Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: SS. Czesława W., Eliasza i Dan.
Jutro: S-tej Praxedy Panny.
Sobota: S-tej Marji Magdaleny.
Niedziela: Ś. Apolinara B. M.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 4. Zachód „ „ 8 „ 8.
Długość dnia godzin 16 minut 4. Ubyło „ „ — „ 39.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: Ś. Krystyny P. M.
Wtorek: Ś-go Jakóba Apostoła.
Środa: Ś-tej *Anny Matki N. M. P.*
Czwartek. Ś-tych Natalji M. i Kunegundy P.

— Wczoraj w kościele Ś-go Krzyża odbył się odpust na cześć Ś-go Wincentego à Paulo. Wotywę solenną przed ołtarzem uroczystującego Patrona odprawił JX. Jakubowski, administrator miejscowej parafji. Summę i Nieszpory celebrował JX. Krzypkowski. Kazanie miał podczas Summy JX. Ruszkiewicz regens Seminarium, a w czasie Nieszporów JX. Knapiński. Po skończonem Nabożeństwie udzielonem było całowanie relikwji uroczystującego Patrona przed Jego ołtarzem, który po zupełnem odnowieniu, wczoraj zrana o godzinie 8-ej przez JX. Jakubowskiego administratora parafji poświęconym został.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 186 wydanym zamieszczono: —

Departament Stosunków Wewnętrznych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, odezwą z d. 12 czerwca r. b., za Nr 3345, zawiadomił Namiestnika w Królestwie Polskiem, że Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył, Karola Hofmana poddanego Angielskiego, uznawać Konsulem północno-Amerykańskich Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

O powyższej woli Monarszej oznajmionej mnie w odezwie kancellarji Namiestnika z dnia 1 (13) lipca r. b. za numerem 14,828, kommunikuję Policji dla wiadomości.

— W skutku zakomunikowanego mnie przez kancelarję Namiestnika Jego Cesarskiej Królewskiej Mości w Królestwie Polskim, Cyrkularza departamentu Policji Wykonawczej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z d. 22 marca r. b., za Nr 74, o wzbronieniu osobom prywatnym i towarzystwom, puszczania w obieg marek pieniężnych i w dalszym ciągu wydanego w tym przedmiocie przez Rozkaz do podwładnej mnie Policji za Nr 6 rozporządzenia, ponownie polecam, ażeby rozporządzenie to jąk najściślej było wykonane.

— W dalszym ciągu rozporządzenia zamieszczonego w punkcie 6-tym rozkazu mego do Policji za Nr 124, na zasadzie odezwy Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. 30 czerwca r. b., za Nr 573, zawiadamiam podwładną mi Policję, że zaraza na bydło jaka pokazała się we wsi Karatówku gminie Okuniew p. Warszawskim, już nie istnieje i że obory w których mieściło się bydło dotknięte księgosuszem oczyszczone zostały.

— Podług Cyrkularza Ministra Spraw Wewnętrznych, zakomunikowanego b. Komissji Skarbu przez sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej pod d. 15 lutego 1862 roku za Nr 8102, akcje i obligacje puszczone w obieg przez którekolwiek z Państw Zagranicznych w celu pokrycia koniecznych wydatków tego Państwa, chociażby takowe akcje i obligacje umarzane były za pośrednictwem loterji z premjami — nie było wzbronionem sprzedawać w Cesarstwie. Zakaz sprzedaży dotyczył jedynie tylko biletów loterji zwyczajnej i akcji, obligacji i biletów wypuszczonych zagranicą jako prywatne pożyczki przez miasta, osoby prywatne i towarzystwa nawet w takim razie, jeżeli pżżyczki te zagwarantowane były przez zagraniczne Rządy, jeżeli tylko akcje, obligacje i bilety mają być losowane w sposobie loterji.

Tymczasem podług Najwyżej zatwierdzonego protokułu posiedzenia Komitetu Ministrów z dnia 21 sierpnia 1862 r. postanowionem zostało:

1. Zobowiązać wszystkie kantory, trudniące się w Rossji sprzedażą biletów pożyczek zagranicznych, ażeby przedstawili Ministerstwu Finansów spis sprzedawanych przez nie biletów tego rodzaju oraz plany pożyczek.

2. Po 1-szym Październiku 1862 r., sprzedaż biletów zagranicznych premjowych pożyczek i ogłoszenia o takowej za pośrednictwem gazet, afiszy lub oddzielnych publikacji, dozwalać nieinaczej jak na mocy pozwolenia na piśmie Ministerstwa finansów udzielonego, każdemu kantorowi i na każdą pożyczkę oddzielnie.

O powyższej Najwyższej woli, w skutku cyrkularnego postanowienia JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Jego Cesarskiej Mości w Królestwie Polskiem z dnia 24 czerwca r. b., za Nr 14,378 i stosownie do życzenia Ministra Finansów zakomunikowanego JW. Hrabiemu Namiestnikowi przez odezwę Ministra Spraw Wewnętrznych z d. 7 czerwca r. b. za Nr 1365, oznajmiam Policji dla zastosowania się i dopilnowania wykonania. (G. Polic).

— *Bank polski*, podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do Instrukcji dla Banku przepisanej, Bank trudni się realizacją procentów od składanych w Banku papierów publicznych, jako też realizacją wylosowanych papierów. Wszakże jeżeliby właściciele tych papierów (z wyjątkiem złożonych na zastaw) życzyli sobie odbierać w naturze wylosowane papiery i kupony płatne, winni zgłaszać się o to do 10 dni przed terminem na ich spłacenie, oznaczonym. Niezgłaszając się zaś, uważani będą za zezwalających na zastąpienie ich przy realizacji rzeczonych papierów, i takowa przez Bank dopełnioną będzie. (D. W.)

— Ł — Do sal Wystawy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, nawet niedziela nie jest w stanie sprowadzić odwiedzających.

Przyczyn takiej obojętności ogółu dla sztuk plastycznych, szukać nie można w tegorocznych upałach, które większą część przyjemności ludzkich, redukują do rozkosznych wędrówek pod cienistemi drzewami ogrodów i alei. O ile bowiem pamięcią zasięgnąć możemy, sale wystawy nawet w najcieplejszych miesiącach lat poprzednich, nigdy nie były tak wyludnione, jak to teraz właśnie ma miejsce.

Trudno także przypisywać niepowodzenie wystawy, zmianie pomieszczenia. Jakkolwiek przyzwyczajenie bardzo ważną odgrywa rolę, w objawach ogólnego życia, nie można jednak uważać go za czynnik wyłączny. Zresztą do nowego lokalu wystawy, publiczność miałaby czas już znowu się przyzwyczaić, gdyby inne, ważniejsze okoliczności nie stały temu na przeszkodzie.

W tych właśnie okolicznościach sięgających głęboko, bo aż do rdzenia ustroju społecznego, spoczywa powód faktu, który uznaliśmy za stosowne zaznaczyć na początku tego sprawozdania. Sztuka i życie stoją w naszem społeczeństwie obok siebie, obojętne i rozdzielone. Żywioły piękna nie przenikają do życia, którego użyteczność chwili stała się główną podstawą. Ogółowi braknie czasu na zachwycanie się sztuką,— potrzeby codzienne przykuwają większość do pracy materjalnej,— a mniejszość zwolniona od tej konieczności,— woli pożywiększać pieniądze na zadowolenie zmysłowych instynktów.

Przy takich warunkach, artyści pozbawieni wszelkich środków rozwijania i doskonalenia się w sztuce, zamiast pracy samodzielnej, poważnej, twórczej,— zmuszeni zostają do fabrykacji wyrobów pokupnych, mających na celu zadowolenie próżności osobistej, lub tych właśnie instynktów mass, o których napomknęliśmy wyżej.

Sami znaliśmy jednego artystę malarza, obdarzonego talentem niepospolitym,— który dla zarobienia na utrzymanie, wykończał codziennie po jednym obrazie przedstawiającym jaką effektowną scenę z haremu i sprzedawał tandeciarzom po trzy ruble sztukę. Ileż pomysłów artystycznych zmarnowało się i zaginęło w tych malowidłach rzucanych od ręki na płótno?

Ile kapitału duchowego, myśli i natchnień niknie w podobny sposób i na zawsze dla cywilizacji świata?!

Smutny a niedający się dotąd rozwiązać problemat! Społeczeństwo nie troszczy się wcale o *jakość* produkcji ducha ludzkiego, domaga się tylko *ilości* pożytecznej, do potrzeb danej chwili zastosowanej. Artysta, podobnie jak każdy rzemieślnik, musi pracować z dnia na dzień, dla zapewnienia sobie możności fizycznego istnienia.....

Bądź co bądź na ścianach Wystawy sztuk pięknych, dostrzegamy coraz mniej nowych obrazów. Z dawnych piękniejsze przeszły skutkiem losowania w ręce członków, lub też nabyte zostały przez rzadkich amatorów. Pozostały tylko utwory pospolite, nie mogące zachęcić najzapaleńszych nawet zwolenników piękna, do odwiedzania sal Wystawy.

Rzućmy pobieżnie okiem na szczupły zastęp tych,— co niezrażeni obojętnością publiczną, a ufni w siłę swego talentu, w ostatnich czasach złożyli hołd sztuce.

* *
*

Przedewszystkiem zwracają uwagę dwa krajobrazy p. Malinowskiego, malowane starannie i nacechowane idealnym poglądem na naturę. Szczególniej pejzaż przedstawiający "Ostrowąs na Kujawach," zaleca się umiejętną perspektywą, naturalnem traktowaniem nieba, starannem wykończeniem szczegółów i prostotą całości. Zdałoby się tylko nieco więcej światła, któreby mogło ożywić niektóre zbyt sztywne miejsca krajobrazu.

* *
*

W lesie bukowym tyrolskim p. Brochockiego, jest wszystko, co tylko w lesie być powinno:— wspaniałe buki splecione uściskiem gałęzi,— liście bujnie zwieszone, niebo przeświecające z oddali i promienie słońca ślizgające się po zieleni. Połączenie jednak tych wszystkich szczegółów, grzeszy zbyt wybitnem uganianiem się za efektem.

* *
*

Pan Pillati stworzył obrazek okolicznościowy z podpisem: „Partyzanci francuzcy." Na ciemnem tle nocy rysuje się kilkanaście postaci, przystrojonych w mundury fantastyczne, w kepi lub kapeluszu na głowach, — strzelających w stronę, gdzie zapewne znajdować się musi nieprzyjaciel. Kilka trupów na pierwszym planie, daje świadectwo rzeczywistości walki. W obrazku tym wybitniej rysunek poprawny i dobre ugrupowanie figur. Za wadę główną i stanowczą poczytujemy brak wszelkiej dramatyczności, w wyrazie twarzy odmalowanych partyzantów.

* *
*

Najkorzystniej przedstawia się scena w „Kościołku wiejskim," pędzla p. Chełmońskiego. Młody ten artysta, kilkoma poprzedniemi obrazami, dał już niezaprzeczone dowody talentu. Szczególniej udają się p. Chełmońskiemu obrazki rodzajowe, na tle życia naszego ludu osnute.

W kościołku wiejskim, dostrzegliśmy te same co i dawniej zalety, tylko spotęgowane jeszcze. Pomysł świeży i szczęśliwy, odczucie sytuacji trafne, typy wyraziste i z najwybitniejszej strony pochwycone,— oto wszystko, co talent p. Chełmońskiego najwięcej dotąd zaleca, i co szczęśliwą mu rokuje przyszłość. Wiele tam jeszcze brakuje, ale to co jest, zawiera świetne obietnice. Jako radę podajemy p. Chełmońskiemu przedewszystkiem studjowanie rysunku, a następnie umiarkowanie jaskrawości kolorów, przy malowaniu akcessorjów. W obrazku „Są matula," kłosy były zbyt przesycone gumigutą, a w „Kościołku wiejskim" ubranie wieśniaczki stojącej pod krzyżem na pierwszym planie, jest za.... szmaragdowe.

Wiadomości miejscowe.

— *Warszawskie Towarzystwo Muzyczne, stosując się do art. 5 Ustawy, ogłasza Konkurs muzyczny.*

Pierwszy: na kompozycję Sonaty na fortepian i jeden instrument smyczkowy, lub dęty.

Drugi: na kompozycję chóru czterogłosowego na głosy mięszane bez akompanjamentu do Psalmu XCIII do tekstu J. Kochanowskiego.

Termin złożenia kompozycji, oznacza się na dzień 1 listopada 1871 bieżącego roku.

Premjum, za dzieło przez Sędziów, za zasługujące na pierwszą n grodę uznane, wyznacza się, za Sonatę na rs. 150,
za Chór „ „ 50.

Drugie z rzędu najlepsze dzieła otrzymują list pochwalny.

Urząd Sędziów raczyli przyjąć WW. PP.:
Franciszek Liszt,
Stanisław Moniuszko,
Adam Münchheimer,
Karol Reinecke.
Aleksander Zarzycki.

Konkursować mogą jedynie kompozytorowie zamieszkali, lub zrodzeni w Królestwie Polskiem, chociaż nieobecni.

Manuskrypta nedesłane na ten cel, do Komitetu Towarzystwa Muzycznego, mają być oznaczone epigrafem (Motto) wraz z kopertą zapieczętowaną, mającą zewnątrz ten sam epigraf jak kompozycja, a wewnątrz imie kompozytora.

Dzieła już znane, czy to z wydawnictwa, czy też z publicznych wykonań, nie kwalifikują się do konkursu.

Kopje dzieł, premiowanych, i zaszczyconych listem pochwalnym, pozostają w bibliotece towarzystwa z prawem publicznego wykonania na wieczorach lub koncertach towarzystwa, prawo zaś wydawnictwa i wszelkie inne pozostają przy autorach.

Niepremjowane dzieła, pozostają w bibliotece towarzystwa, do odbioru za podaniem epigrafu.

Po dwóch miesiącach od daty ogłoszenia rezultatu konkursu, wszelka odpowiedzialność towarzystwa za rękopism ustaje.

Dzieła premjowane, będą wykonane publicznie w towarzystwie muzycznem.

W przypadku gdyby żadne z dzieł nadesłanych niebyło uznane przez Sędziow za zasługujące na premjum—konkurs będzie ponowionym.

Powyższe warunki konkursu i tekst Psalmu—otrzymać można na żądanie, u intendenta towarzystwa muzycznego.

Prezes Komitetu S. *Muchanow.*
Sekretarz H. *Toeplitz.*

PSALM XCIII.

(według J. Kochanowskiego.)

Pan chce królować, odział się zacnością,
Okrył się męztwem wszystek i dzielnością;
Pan, przez którego krąg nieporuszony
Ziemski stworzony.

Stolica jego od początku swiata
Jest założona, a on wszystkie lata
Uprzedził; ale i wieków niestanie
A on zostanie.

Niech huczą rzeki, niechaj głośne wały
Swym gęstym szykiem uderzają w skały;
Groźniejszy morza i wszech nawałności
Bóg z wysokości.

Chybić nie może, co ty kiedy swojem
Słowem wyrzeczesz; przeto w domu twoim
Wieczna powaga, wieczna cześć zostanie
Prawdziwy Panie!

Dyrekcja
Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że w dniu 14 (26) lipca r. b., to jest we środę, pociąg kurjerski, wychodzący z Warszawy każdodziennie o godzinie 10-tej wieczorem, wyprawiony zostanie o godzinę wcześniej, t. j. o godz. 9 wieczorem, lecz ze stacji Skierniewice odejdzie dalej ku Sosnowicom i granicy w godzinie rozkładem jazdy oznaczonej, to jest o godzinie 11-tej minut 23 w nocy.
Warszawa d. 7 (19) lipca 1871 r.

— *Droga żelazna Warszawsko-Wrocławska.*— W obec bałamutnych wieści podsycanych prywatnym interesem, co się tyczy pomienionej drogi żelaznej, przytaczamy wiadomość urzędową, podaną przez „Dz: Warsz:“, a mianowicie: że N. Pan w d. 26 maja r. b. dozwolił poddanemu W. Brytanji Karolowi Hofmanowi, zbadać własnym jego kosztem miejscowości pod kolej żelazną, z m. Łodzi do Kalisza, z odnogą na Wieruszów, z zastrzeżeniem: „że niniejsze pozwolenie nie może służyć do przyznania badanej linji za potrzebną, ani zapewnienia udzielenia koncesji na takową, i nie nadaje prawa żądania od skarbu zwrotu wyłożonego na to funduszu“. Zawiadomienie o tem nadesłane zostało z ministerstwa komunikacji Cesarstwa do Namiestnika w Królestwie Polskiem pod d. 4 czerwca za Nr. 467. „Szląska zaś gazeta“ rozgłosiła już o zatwierdzeniu i przyznaniu p. Hofmanowi koncesji na ową kolej. (Gaz: Han:)

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, że na skutek nastąpionej decyzji ministra spraw wewnętrznych, wkrótce ma być otwarty nowy targ w posesji prywatnej pod Nr 1649/50 przy zbiegu ulic Wspólnej, Kruczej i Hożej. W posesji tej są już urządzone trzy wjazdy od trzech ulic, a wewnątrz ma być pomieszczony targ wszelkich artykułów żywności z wozów, straganów, budek, pieszych włościan i t. p., oprócz tego są już urządzone jatki i inne sklepy. Z chwilą otworzenia w tej posesji targu, istniejąca dotychczas na placu S-go Aleksandra sprzedaż wszelkich artykułów żywności będzie zniesioną, i tym sposobem z placu tego zostaną usunięte wozy, oraz budy i stragany, szpecące tę część miasta, na drodze ulubionych spacerów i przejażdżek mieszkańców Warszawy położoną, plac zaś ma być z czasem uporządkowany i zasadzony drzewkami.

— Od dnia dzisiejszego Kassa pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich mieszcząca się dotąd w gmachu resursy Obywatelskiej przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, przeniesioną została do domu pod Nr 471f, przy ulicy Rymarskiej, naprzeciwko placu Bankowego.

— P. Królikowski powrócił już z podróży, kilkanaście dni jednak, które mu pozostają jeszcze z urlopu artysta zamierza poświęcić wypoczynkowi.

— Pani Modrzejewska leczy się obecnie w Krynicy, czuje się bowiem zużoną po tryumfach scenicznych, jakich w podróży swojej artystycznej użyła do syta.

— Pomnik dla ś. p. Bartoszewicza, już jest blizkim ukończenia, i p. Pruszyński artysta-rzeźbiarz, który się podjął bezinteressownie tej pracy, mógłby wkrótce przystąpić do ustawienia go na cmentarzu, gdyby posiadał odpowiednie na to fundusz. Jak wiadomo bowiem, koszt materjału na pomnik, przewiezienie go i ustawienie na cmentarzu obliczony został skrupulatnie na rsr. 400, tymczasem, dotąd mimo licznych odezw, wpłynęło około 220 rsr., brakuje więc 180 rs.

— W nadchodzącą niedzielę p. Rapacki po powrocie z urlopu, wystąpi po raz pierwszy w komedji, p. n. „Safanduły.“

— Panna Przemysława Gołębiowska, artystka teatrów prowincjonalnych, wyjechała w dniu wczorajszym do Ciechocinka, gdzie w towarzystwie dramatycznem p. Łobojki grywać będzie role bohaterskie i charakterystyczne.

— Pan Władysław Krogulski, muzyk i artysta dramatyczny, skomponował muzykę do poezyjki Adama Maszewskiego, p. n. „Matuleńko!“ O ile nam wiadomo, utwór ten ma wyjść niezadługo na widok publiczny.

— W domu hr. Ordynata Zamoyskiego przy Senatorskiej ulicy, niektóre mieszkania przerobiono na sklepy.

— Pan Stolpe, artysta dramatyczny, kończy w tym roku trzydzieści pięć lat pracy na deskach sceny warszawskiej.

— W czasie odbytego w zeszłą sobotę egzaminu w ochronie Nr 1, dzieci do niej chodzące pożegnały swego dawnego opiekuna pana Wincentego Morytza. Opiekunowie zaś i opiekunki Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, w dowód uznania, za kilkadziesięcioletnie pełnienie obowiązków opiekuna, ofiarowali mu bogate album fotograficzne.

— Pan Sygietyński, tłómacz wielu dzieł scenicznych, przełożył na język polski komedję Wiktora Sardou, p. n. „Owoc zakazany.“

— Tutejszy cmentarz starozakonny obecnie starannie porządkowany a budowle do niego należące wkrótce z gruntu odnowione zostaną. Gmina stara się usilnie o przeprowadzenie drogi do cmentarza wprost przez okopy pomiędzy rogatkami powązkowskiemi a wolskiemi.

— Dnia 19 czerwca w osadzie Rejowiec, powiecie Chełmskim (gub. lub.) spłonęły trzy mieszkalne drewniane domy. Szkody w ruchomościach nieubezpieczonych wynoszą 1800 rs.; nieruchomości ubezpieczone były na summę 1240 rubli.

— Dnia 13 czerwca, w folwarku Borowina, hr. Zamojskiego, spłonęła murowana owczarnia, spichrz i stajnia, ubezpieczone na 3500 rubli. W czasie pożaru uległy zniszczeniu wszystkie ruchomości dzierżawcy folwarku Gąsowskiego, wartujące około 4000 rsr. Podejrzanego o podpalenie owczarni aresztowano.

— Dn. 21 czerwca we wsi Płonka powiecie Krasnystawskim, pożar zniszczył zabudowania gospodarskie właściciela Rzuchowskiego. Straty wynoszą około 3000 rs.

— Droga bita Ostrowsko-Ostrołęcka w granicach powiatu Ostrowskiego, zostanie naprawioną, na przestrzeni zaś z Ostrowa do Małkiń, zbudowane będą 2 nowe wiorsty. Summa przeznaczona na te roboty wynosi rs. 6548.

— We wsiach Starem i Nowem Pawłowie, powiatu Konstantynowskiego, pokazała się zaraza syberyjska na bydle. Przedsięwzięto energiczne środki weterynaryjno-policyjne aby wstrzymać jej szerzenie się.

— D. 19 czerwca grad zbił zboża w gminach Tarnogrodzkiej i Wola Różaniecka na znacznej przestrzeni. Szkody wynoszą około 7,000 rs.

— Do licznych teatrów ogródkowych przybywa jeszcze jeden, mianowicie w Prado. Ma tam dawać przedstawienia truppa pani Pauliny Carmantrant. Przygotowania do odpowiedniego urządzenia miejscowości postępują szybko i widowiska rozpoczną się może jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

(*Art. nad.*) We wtorek dnia 17 lipca, przechodząc około jednego z domów na Krakowskiem-Przedmieściu, usłyszałem w podwórzu głośny płacz dziecka i ujrzałem gromadkę ludzi cisnącą się do drzwi wchodowych. Zdjęty ciekawością pośpieszyłem za innemi i spostrzegłem na dziedzińcu małą ośmioletnią dziewczynkę, zalaną łzami i drżącą konwulsyjnie. Obok niej stała kobieta może czterdziestoletnia wykrzykując urywane obelżywe wykrzykniki. Po licznych wypytywaniach się, obecni zostali objaśnieni, że ta właśnie kobieta, pełniąca obowiązki niańki, zamknęła powierzoną jej opiece dziewczynkę do piwnicy, aby ją ukarać zimnem i przestrachem, za zbyt głośne krzyczenie. Kiedyśmy z całą surowością zwrócili uwagę piastunki na bezprawność takiego postępowania, ona z całym cynizmem kobiety, w której sercu nigdy nie postało jakiekolwiek uczucie, rzekła:

— Ta dziewczyna jest głuchoniema, a zawsze tak krzyczy, że jej niczem uspokoić nie można.

Jakaś młoda dama wzruszona tą sceną, odezwała się:

— Trzeba zawiadomić matkę o tem, jak traktują biedne dziecię w jej nieobecności.

Niańka zaśmiała się szyderczo.

— Owszem!—rzekła,— niech państwo idą, ja sama poprowadzę.

I najobojętniej w świecie skierowała swe kroki ku drzwiom bocznym, prowadzącym na schody.

Kilku z obecnych podążyło za nią pośpiesznie, zaledwie mogąc stłumić oburzenie.

Trudno mi opisać całą zgrozę sceny, jaka się tam odbyła. Ograniczę się na przytoczeniu dosłownem podziękowania, jakiem obdarzyła nas kobieta, nosząca święte i otoczone powszechnym szacunkiem imie matki.

— Ona zawsze taka krzykliwa— powiedziała—ale dziwię się co to kogo mogło obchodzić.

W ciągu całej tej sceny, dziewczynka drżała na całem ciele i łkała nie mogąc się uspokoić.

Poddaję ten fakt sądowi opinji publicznej, w nadziei, że jego ogłoszenie, jeżeli nie zdoła natchnąć uczuciami serc, które ich nigdy nie znały, to przynajmniej wpłynie na ulżenie doli nieszczęśliwego dziecka, budząc wstyd i obawę w jego prześladowaniach.

— „Kaliszanin“ we wtorkowym swym numerze zamieścił odezwę do swych prenumeratorów i czytelników o poparcie moralne i materjalne, gdyż inaczej pismo to od nowego roku przestanie wychodzić. Nie wiemy jaką mianowicie liczbę prenumeratorów zdołał sobie zjednać „Kaliszanin“ w ciągu blisko dwuletniego swego istnienia. Ma ich jednak nadzwyczaj mało jeśli prenumerata i dochód z ogłoszeń nie wystarczają na pokrycie kosztów wydawnictwa. Wina to nie pisma w każdym razie, które swą redakcją zasłużyło na lepsze losy. Idzie o to by odezwa poskutkowała.

— Z Opoczyńskiego piszą do „Gaz. Warsz.“ pod d. 15 b. m. W zeszłą środę d. 12 b. m., około południa spadł ulewny deszcz między Chlewiskami i Końskiem, na przestrzeni 10-cio wiorstowej czyli na całej szerokości majątku Niekłańskiego. W przeciągu niespełna dwóch godzin 8 stawów po obu stronach Niekłania będących, tak silnie wezbrało i wylało, że ani groble, ani upusty, ani szluzy bezpieczeństwa, nie zdołały powstrzymać strasznej powodzi, która zalawszy całą dolinę Niekłańską, rozszerzyła się ku Końskiem, Lilpi i Rudzie Malenieckiej. Pamiętają tu pono niektórzy, że w 1839 r. był tutaj rodzaj takiej powodzi, i wielkie było zdumienie, że na jeden raz dwie groble i fryszerkę odbudować musiano. Dziś fabryki w pełnym i korzystnym bardzo biegu jeszcze o 11-tej godzinie z południa dnia tego, stoją zrujnowane po dwu-godzinnym wylewie wody; o 6-tej bowiem po południu śladu nie było żadnego mostu, a było ich siedm; wszystkie cztery fryszerki zatopione, oraz dwa młyny wodne; groble wszystkie ośm przerwane, upusty trzy zniesione, inne podruzgotane, tartak wodny kompletnie porwany i rozbity na drobne kawałki; piec wielki zalany wodą. Oprócz tego cały sprzęt siana leżący pokosem popłynął z wodą tak jak sążnie i węgle stojące na brzegach lasu a nawet na placu fabrycznym. Komunikacja drogą bitą z Szydłowca do Końskich, przerwana w czterech miejscach, na przestrzeni 8 miu wiorst, tak, iż przez dwa dni nie było sposobu przejść ze strony dworu Niekłańskiego i zabudowań administracyjnych do żadnej fabryki, będących po stronie kościoła. Nazajutrz jakby na urągowisko słabości ludzkiej, woda opadła raptem, zostawiając tylko ślad po sobie w strasznej ruinie całej przestrzeni, przez którą przeszła. Dla zaspokojenia podróżujących w nasze strony, dodać musimy, iż od 15 b. m. mamy już kommunikację zrobioną między Szydłowcem i Końskiem w samym Niekłaniu.

— Wczoraj na placu teatralnym jakiś ulicznik uderzył kijem po worku przechodzącego handlarza. Nagle z pod płótna zaczął wydobywać się dym. Worek wypełniony był bowiem pudełkami zapałek; od uderzenia zapaliło się z nich jedno a od tego inne. Handlarz zrzucił natychmiast worek na ziemię i ogień przytłumił przy pomocy przechodniów. Swawola bezmyślna ani wie, jakich może się stać przypadków przyczyną.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Letnim 1000; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 404; w ogrodzie Tivoli 455; w ogrodzie Eldorado 500; w ogrodzie Alkazarze 280; w ogrodzie Alhambra 349; w ogrodzie Grenada 265.

— W dniu onegdajszym pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 3, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 3, kobiet 3, dzieci 28; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyn 1, kobiet 2.

— Onegdaj przyjechało do Warszawy osób 216, wyjechało zaś 204. (G. Polic).

— W dniu onegdajszym, Teresa Truskolawska, żona stróża domu pod Nr 18, przy ulicy Miodowej, w pół godziny po przybyciu do szpitala S-go Ducha tamże zmarła. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Wolskim, w domu pod Nr 7-mym, przy ulicy Żabiej, przy ładowaniu na wóz blachy żelaznej, jeden arkusz takowej spadł i przerżnął wskazujący i średni palec u ręki prawej, robotnikowi Oskarowi Józefskiemu, który pozostaje na kuracji w swojem mieszkaniu. (G. Polic).

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od W. D. rs. 2 i od W. T. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej, od Dydier Berliner kop: 50 dla Tow: Dobroczynności, i kop: 50 dla szpitala starozakonnych.

† W przyszłą sobotę dnia 22 lipca r. b., jako w rocznicę imienin ś. p. Magdaleny z Lipińskich **Piskorskiej**, odprawioną będzie za spokój jej duszy, o godzinie 9tej z rana, w kościele Sgo Ducha, naprzeciw ulicy Mostowej, żałobna Wotywa, na którą pozostały mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —5986—

† *Z miasta Łodzi.*— W dniu 24 czerwca r. b., przeniósł się do wieczności pełen cnót chrześcijańskich ś. p. Jan **Andrzejowski**, b. Obywatel, doczekawszy się wnuków i prawnuków. Żył lat 85; spokój jego duszy Amen. —5991—

† Po 30-tu latach ziemskiej wędrówki, w chwil gdy innym uśmiecha się nadzieja zbierania owoców ciężkich trudów, św. p. Eleonora z Gącikowskich **Piątkowska**, powołaną została do innego życia, pozostawiając na tym padole płaczu męża z trojgiem drobnych dzieci. Dziewięć ostatnich lat pobytu na ziemi przepędziła śród ciężkich cierpień fizycznych, gasnąc powoli. Gorliwa chrześcijanka, dźwigała jednak krzyż swój z rezygnacją i pokorą, wierząc mocno, że byt nasz tutaj jest tylko próbą, snem przykrym, po którymi

ma nastąpić urocze zbudzenie. Dręczyła ją tylko myśl o losie i przyszłości tych trojga istot, które z niej wzięły życie. Nieraz, po bezsennie przepędzonej nocy, czując, że ją opuszczają siły, — tuliła do piersi dzieci swoje, a oczy pełne łez wznosiła w niebo, cichą modlitwą duszy polecając te najdroższe sercu istoty, wszechmocnemu Bogu.

W dniu 29 czerwca r. b. ciche to i męczeńskie życie, zgasło dla ziemi. — Ostatnie chwile ś. p. Eleonory, były pełne pogody i chrześcijańskiego spokoju. Żegnała świat bez żalu, jak go żegna każdy, kto wiele cierpiał i mocno wierzy. Z ufnością błogosławiła dzieci na dalszą wędrówkę żywota, pewna, że zasady zaszczepione przez nią w ich młodocianych umysłach, rozświecać im będą drogę i umacniać siły.

Pozostawiła po sobie żal głęboki w sercach wszystkich, co żyjąc z nią bliżej mieli sposobność poznać przymioty jej duszy. Umierając, miała tę przynajmniej pociechę, że dzieci nie zostały zupełnemi sierotami,—że mąż, który ją tak szczerze kochał i tak troskliwemi w ciągu długiej choroby otaczał staraniami, z miłością i poświęceniem wypełni obowiązki, jakie Opatrzność na Ojca włożyła.

Pokój jej cieniom. *** —6002—

---

† Ś. p. Julian **Gawłowski**, towarzysz sztuki drukarskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony SS. Sakramentami, dnia 19 lipca r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 29. Stroskana żona wraz z dzieckiem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś. Krzyża w dniu 21 b. m., to jest w piątek o godzinie 6-ej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

—6007—

Dnia 18 b. m., o godzinie 8mej wieczorem, w kościele Sgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, zawarty został związek małżeński pomiędzy panem Józefem **Kamińskim**, urzędnikiem Izby Skarbowej, a panną Marją **Szczepkowską**, córką Artysty Opery tutejszej. Błogosławił młodej parze JX. Kubicki, który przytem stosownie przemówił do nowożeńców. Koledzy ojca panny młodej wykonali na chórze Veni-Creator kompozycji W. Troszla pod przewodnictwem samegoż autora. —5975—

Onegdaj w kościele ewangelicko-augsburgskim wielebny pastor Bartsch, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Janem Traugottem Hauptmann, obywatelem, a panią Teressą Pauliną z Schmalhoferów.

— „Nowosti“ komunikują wiadomość o produkcji wełny w Europie; cyfra ogólna wynosi od 560 do 570 miljonów funtów, co wypada podług ludności po dwa funty na każdego mieszkańca. Największą ilość wełny dostarczają:

Rossja	1,120,000	centnarów
Anglja z Irlandją	860,000	„
Francja	760,000	„
Niemcy	750,000	„
Austrja	720,000	„
Hiszpanja	531,000	„
Włochy	276,000	„
Rumunja	125,000	„
Szwecja i Norwegja	83,000	„
Portugalja	64,300	„
Danja	46,800	„
Grecja	44,400	„

Fabryki europejskie potrzebują wełny do przerobienia rocznie 950 miljonów funtów, zatém corocznie dowiezionem być musi 380 miljonów funtów z państw poza europejskich.

— Dochody celne w roku bieżącym podług „Nowosti“ po d. 10/22 czerwca, wynosiły rs. 14,445,892; więcej w porównaniu z rokiem zeszłym o rs. 361,772. Ekonomicznych i przypadkowych wpływów było rubli sr. 207,696 mniej o rs. 21,680. Specjalnych wpływów rs. 90,904; mniej o rs. 3926; wszystkich wpływów razem 14,744,492 rubli sr. więcej jak w roku zeszł. o rs. 366,166. Monety srebrnej i złotej oraz w sztabach przywieziono na rs. 894,217; więcej w porównaniu z r. z. o rs. 518,347; a wywieziono na rs. 10,873,494, mniej niż w przeszłym roku o rs. 1,831,017.

Przegląd Polityczny.

W tych dniach przewidywana jest we **francuzkiem** Zgromadzeniu Narodowem gorąca utarczka parlamentarna, jeśli tylko klerykalni deputowani de Belcastel i de Corcelles nie cofną w ostatniej chwili swych dawno zapowiedzianych interpelacji tyczących obecnej postawy rządu francuzkiego względem włosko-rzymskiej kwestji. Thiers będzie zmuszony przy tej sposobności wystąpić z gęstych obłoków zaprzeczeń, któremi zdołał otoczyć swoje osobiste znalezienie się w tej sprawie, a rzecz cała będzie tem więcej zajmującą, że arcybiskup orleański Mgr. Dupanloup jako główny obrońca sprawy Ojca świętego, zamierza stanąć na trybunie. Czy ten ostatni wysiłek doprowadzi do jakichbądź praktycznych rezultatów? Wolno o tem powątpiewać. Dyplomatyczne wyjaśnienia między Francją i Włochami podane przez „France“ musiały już zredukować nadzieje stronników władzy świeckiej, do nader skromnych rozmiarów, a perspektywa stanowczej klęski w Zgromadzeniu Narodowem i przed trybunałem opińji publicznej, powinnaby być najdzielniejszym argumentem przemawiającym za cofnięciem interpelacji.

Pozycja Gambetty z każdym dniem się utrwala a przeciwne mu stronnictwa w Izbie muszą się już z nim w przyszłych rozprawach liczyć jako z ważnym bardzo politycznym czynnikiem. Proste gardłowania i podstępne insynuacje małej prasy, usunąć go nie zdołają. Obecna postawa Gambetty jego pełne taktu postępowanie z dzisiejszą władzą wykonawczą, każą zapominać o większej części winy i ciężkiej odpowiedzialności jaką wziął na swoje barki podczas sprawowanej dyktatury i zbliżyła do niego wielu dawnych kolegów, którzy się wtedy tak stanowczo odwrócili od „dyktatury nieudolności“. Czy i pod jakim tytułem Gambetta będzie wydawał polityczny dziennik, nie jest jeszcze rzeczą tak pewną, jak o tem z początku donoszono. Gazeta podobno ma być przezwana „Le patriote“. Funduszu do założenia dzienika ma jakoby dostarczyć pewien bogaty dzierżawca anonsów, który nazwiskiem Gambetty chce pokryć korzystną aferę. W ogóle wyzyskiwanie patrjotycznych uczuć staje się dla pewnego gatunku spekulantów francuzkich jedną z gałęzi przemysłu.

Berlińska „Correspondenz Stern“ donosi z francuzkich źródeł, że rząd francuzki zamierza zaproponować mimo oporu Thiersa, wprowadzenie ogólnej powinności wojskowej na skalę przewyższającą nawet tak zwany pruski „system weteranów“ z 1808 roku. Pytanie tylko czy lud francuzki podda się tak chętnie tej konieczności krzyżującej wszelkie jego dotychczasowe zwyczaje i nawyknienia. W wyższych i zamożnych klasach ludności francuzkiej istnieje prawie nieprzezwyciężona potrzeba wykupywania dzieci od służby wojskowej i zwalania ciężaru tak zwanego podatku krwi na biedniejsze warstwy. W samem Zgromadzeniu Narodowem wielu najgłośniejszych krzykaczy domagających się zemsty i odebrania zaboru, będzie głosować z pobudek „indywidualnej swobody“ przeciwko ogólnej powinności wojskowej.

Zgromadzenie narodowe zajmuje się dalej prawem dążącem do przywrócenia rad głównych. Zasadniczą myślą jego jest decentralizacja na wielką skale, tak że po wprowadzeniu nowego prawa, wewnętrzna organizacja kraju znajdzie się w zupełnej sprzeczności z dotychczasowemi tradycjami i instytucjami. Ustanowienie i utrzymanie jedności życia państwowego było wprawdzie od wieków celem francuzkich królów, byli oni jednak w stanie zachować prowincjonalne właściwości, które połączone z różnorodnością życia społecznego, zapewniały prowincjom pewną samoistną egzystencję. Kiedy potem rzeczpospolita dla zerwania ze wszystkiemi tradycjami feudalizmu zniosła podział na prowincje, odebrała im naturalnie wszelką samoistność, którą pochłonęła idea jedności państwowej.

Rewolucja 1789 r., miała wprawdzie pewne dążenia odśrodkowe, ale te były raczej oporem przeciwko zasadom rewolucji i nie zmierzały bynajmniej do niepodległości miast i prowincji. Dyktatura i następujące po niej cesarstwo usiłowało przeprowadzić jak najściślejszą centralizację, a różne późniejsze rządy bynajmniej nie okazywały się hojnemi w ustępstwach na rzecz autonomji prowincji i gmin.

Nowa organizacja probuje nadać indywidualizmowi organiczny ustrój i dla zapewnienia żywotności pojedyńczym częściom, obdarza je samoistnością od wieków we Francji nie znaną, na podstawie powszechnego głosowania, jednego z najryzykowniejszych eksperymentów politycznych.

Ciekawą jest przytem postawa stronnictw. Krańcowa prawica, popiera to dążenie widząc w niem pierwszy krok do tej prowincjonalnej samoistności, którą obaliła rewolucja; krańcowa lewica upatruje znowu w nowej organizacji urzeczywistnienie myśli swoich, środek tylko, jak zwykle jasno jeszcze nic w tej materji nie wypowiedział.

Rezultat bliskich wyborów municypalnych nie będzie się zapewne różnił w głównych danych od wypadku głosowania 2-go lipca. „Patrie“ ostrzega czytelników ażeby przy tych wyborach mających jedynie miejski charakter nie kierowali się politycznemi względami, jednocześnie jednak donosi wraz z innemi dziennikami, że paryzka „Union de la Presse“, która z takiem powodzeniem przewodniczyła wyborom do zgromadzenia prawodawczego, obejmuje też kierunek nad wyborami municypalnemi. Trudno zatem przypuszczać, ażeby w tej działalności polityczne opińje żadnej nie odgrywały roli.

Kampańja wyborcza bonapartystów, w której stronniey upadłej dynastji tak stanowczą ponieśli klęskę, zakończy się procesem skandalicznym wytoczonym jednemu z najwybitniejszych koryfeuszów imperjalizmu. Janvier de la Motte, prototyp prefektów *à poigne* przezwany też ojcem pompierów, za wielokrotne oszustwa i nadużycia, które popełnił sprawując urząd w departamencie Eure, został na żądanie francuzkiego rządu wydany przez władze szwajcarskie i znajduje się obecnie w Rouen, pod aresztem śledczym. Ciąży na nim nie mniej jak ośmnaście oskarżeń: o wykroczenia i przestępstwa, o fałszowanie aktów publicznych i prywatnych dokumentów, o przywłaszczenie sobie rezultatów suskrypcji na dobroczynne cele w kwocie 240,000 fr. etc.

Do kwestji **rzymskiej** stojącej ciągle wraz z reorganizacją Francji na pierwszym planie, „Italie“ z 12-go dodaje godny uwagi przyczynek. Na papieża wtedy wielkie wywarło wrażenie, przyjęcie tak jednozgodnie entuzjastyczne jakie ludność rzymska przygotowała królowi Wiktorowi Emanuelowi. Ojciec święty wyrzekł nawet do swego otoczenia, że nie podobna nie brać w rachunek tak wymownej i imponującej manifestacji. Wiadomość ta, która jak twierdzi „Italie“ pochodzi z autentycznego źródła, jeśli się sprawdzi, przyjętą będzie z zadowoleniem przez wszystkich widzących w pozostaniu papieża w stolicy Włoch, najlepszą rękojmię swobody kościoła i jedności całego kraju. Korespondencja „Debatów“ z Rzymu zwraca na to uwagę, jak bardzo Włochy sobie życzą zatrzymać papieża w Rzymie i że dzień w którymby ojciec święty pobłogosławił króla i wojsko, byłby dla większej części włochów dniem prawdziwej radości. Korrespondent zaznacza również tę okoliczność, że pomimo licznych usiłowań, nie zdołano papieża do opuszczenia Rzymu nakłonić.

Dzienniki włoskie zajmują się teraz przeważnie chorobą papieża. Klerykalne organa przeczą jej wprawdzie, ale inne za to gazety uparcie obstają za autentycznością tej wiadomości, twierdząc że ojciec święty nie tylko jest chory, ale nawet niebezpiecznie chory. „Gazetta d'Italie“ utrzymuje, że Pius IX nie dojdzie lat piotrowych, t. j., że nie dożyje 23-go sierpnia. (Błędne jest mniemanie, że papież doszedł już do tego wieku 16-go czerwca t. j., w dzień dwudziesto-pięcioletniego jubileuszu, bo Piotr był papieżem jeszcze dwa miesiące i siedm dni nad 25 lat). Według „Libertà“ papież przygotowany już na śmierć, podpisał bullę stanowiącą, że w przyszłem Conclave winny być zachowane mniejsze formalności jak przy dawnych, ażeby nowy papież obrany został najpóźniej w ciągu 24 godzin.

Do zagranicznych dzienników donoszą z **Madrytu**, że przesilenie ministerjalne przeszło znów w ostrzejszy perjód. W skutku gorącej nieco wymiany zdań na radzie ministrów, pp. Martos, Zorilla i Beranger, ministrowie spraw zagranicznych, handlu i marynarki pódali się do dymissji, i na prośbę tylko Serrana wstrzymali swe podania na 24 godzin.

Donoszą jednocześnie, że bank francuzki sprzeciwia się wszelkiej zmianie w umowie zawartej z Hiszpanją.

Z **Konstantynopola** telegrafują do wiedeńskiej „Presse“, że Anglja ofiarowała swoje pośrednictwo między Grecją i Turcją, w sprawie o powołanie pana Trikupisa na posła greckiego przy Porcie. P. Rhangabe, dotychczasowy poseł Grecji, wręczył sułtanowi swój list odwołujący, wyrażając nadzieję, ze następca jego również się przyczyni do ustalenia dobrych stosunków między dwoma państwami.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wiedeń 17 go.—Dziś odbyło się otwarcie narad co do budowy sieci austrjacko-tureckich kolei. Obecnemi byli hr. Beust, prezes ministrów Hohenwart, ministrowie specjalni, poseł turecki i kommisarze serbscy.

Wersal 17-go.—Zgromadzenie narodowe. Na porządku dziennym stoi dalszy ciąg obrad nad prawem o radach jeneralnych. Artykuł 36 prawa opiewający, że rozwiązanie rad może nastąpić tylko w skutek prawa, że jednak w czasie, gdy Zgr. Narod. nie obraduje, zwierzchnik władzy wykonawczej może pod pewnemi zastrzeżeniami rozwiązać radę, przyjęło Zgromadzenie. Następnie przyjęto artykuły od 37 do 44. Minister handlu postawił wniosek, ażeby cudzoziemskim statkom dozwolić w czasie od 20 lipca aż do sprzątnięcia żniw, to jest do 31 października r. b., trudnić się handlem nadbrzeżnym w przystaniach francuzkich, aby tym sposobem przyjść w pomoc kolejom żelaznym nie posiadającym w tej chwili dostatecznych środków przewozowych. Wniosek uznano za niecierpiący zwłoki.

Londyn 18-go rano. — Izba wyższa przyjęła 155 głosami przeciwko 130 poprawkę Richmonda, skierowaną przeciwko bilowi o armji. Odrzucono przytem drugie odczytanie bilu.

Konstantynopol 17-go. — Poseł tutejszy w Petersburgu, Rustem bej, wczoraj przybył tu.

Bukareszt 17.—Izba stanowczo odrzuciła proponowany układ dopełniający z dr. Strousbergiem i zadecydowała dochodzenie na drodze sądowej. Dalej mają być wszystkie wypuszczone rumuńskie obligacje zamienione na gwarantowane papiery rządowe, na zasadzie oszacowania na nowo gotowych gałęzi kolei i z potrąceniem powstałych w tym czasie uszkodzeń. Nowa gwarancja wynosi tylko $4\frac{1}{2}$ %. Oba upłynione kupony pozostaną niezapłaconemi. (Skutkiem tego obligacje kolei rumuńskiej spadły w ciągu ostatnich dwóch dni blisko o 2 proc.—Prz. Red. K. W.)

Depeszę tę podaje biuro Wolffa. Corr. bur. wiedeńskie inną depeszę w tym względzie rozesłało, mianowicie:

Bukareszt 17-go.—Na dzisiejszem posiedzeniu izby nieznaczną większością głosów unieważniono układ ze Stroussbergiem. Postanowiono ocenić dokonane roboty i materjał kolejowy i podług tego wynagrodzić akcjonarjuszów. Projekta konwersji upadły zatem.

Peszt 18-go.—Do dziennika Naplo telegrafują z Fiume: W czasie uroczystego otwarcia tunelu drogi żelaznej w Rupuku, lud nie dozwolił przybyłym z Fiume mieszkańcom, rozwinąć węgierskiej chorągwi. Przybyłego bana z Rokve i gubernatora z Fiume, przyjęto bardzo nieprzyjaźnie.

Rzym 17go.—Minister Sella, wysłanej do niego deputacji rzymskich posłów, mających na czele jenerała Cerroti, z petycją od ludności rzymskiej o natychmiastowe zniesienie zakonu jezuitów, oświadczył, że po otwarciu sesyj w Rzymie, będzie przedstawiony projekt, rozciągający prawo o zniesieniu duchownych stowarzyszeń i na rzymskie prowincje.

„Liberta" donosi, że Papież podpisał breve, w którem w razie zawakowania tronu papiezkiego, zwalnia kardynałów w przyszłem conclave od zwykłych formalności. W breve wyłuszczone są warunki, pod jakiemi obiór Papieża odbyć się będzie mógł w ciągu 24 godzin.

Turyn 18-go.— Do uroczystości otwarcia tunelu alpejskiego (Mont-Cenis) naznaczonej na dzień 5-ty listopada r. b. robią się wielkie przygotowania. Rząd przeznaczył znaczne summy na ten cel. Wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego bawiący przy dworze włoskim będą zaproszeni do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Paryż 17-go.— „Bien Public" donosi, że pomimo zaprzeczeń, fakt że Thiers i Gambetta mieli ze sobą długą naradę,— jest prawdziwym.

Ex-cesarz Napoleon wyjeżdża w tym tygodniu przez Niemcy południowe do Szwajcarji.

Berlin 18-go. — Prawo o sądach w Alzacji jest już zapowiedziane.

Rzym 18-go. — Małżonka b. papiezkiego ministra wojny jenerała Kanzler wyjechała do Marsylji, jak twierdzą, z tajemną missją do rządu francuzkiego.

Neapol 18 go. — Wybuchy Wezuwjusza przybierają rozmiary zagrażające. Niebezpieczeństwo grozi wsi Santo-Jorio i obserwatorjum.

Bruksella 18-go. — Stosownie do dzisiejszej interpelacji w izbie, „Monitor" ogłasza o uchyleniu rozporządzenia o pokazywaniu paszportów na granicy francuzko belgijskiej.

Wersal 18-go. — Ferje Zgromadzenia Narodowego rozpoczną się w pierwszych dniach sierpnia.

Paryż 17 go.—Na zebraniu nowo wybranych deputowanych w Wersalu twierdził Naquet, że wybory z 2 lipca znaczą rozwiązanie Zgromadzenia narodowego. Wołowski zaprzeczał temu, twierdząc owszem, że wybory te znaczą utrzymanie status quo, że Zgrm. Narodowe musi prowadzić swe prace aż do oswobodzenia Francji od zajęcia przez wojska pruskie i że potem dopiero ustąpi miejsca konstytuancie. Większość zgromadzenia oświadczyła za się zdaniem Wołowskiego.

Bern 18-go. — Podług biura Havasa zajście pomiędzy rządem egipskim a konsulem francuzkim dzienniki wystawiły zbyt jaskrawo. Porozumienie jest blizkie. Wieść o odwołaniu konsula jest nieprawdziwą.

Lwów 18-go.— Gołuchowski stawia jako warunek przyjęcia stanowiska namiestnika niezależność swą od ministerjum i od Grocholskiego w sprawach galicyjskich. Od nowego roku policja miasta przechodzi pod władzę rady miejskiej.

Peszt 18-go.—„Pester Lloyd" donosi, że wice-król egipski odmówił ratyfikacji międzynarodowego układu telegraficznego, gdyż Turcja bez zgody wice-króla przystąpiła do tego układu i ponieważ nie chce on wzbudzać podejrzeń że się uważa za monarchę.

Hr. Hohenwart znosi się ciągle z hr. Maurycym Esterhazym który ma zostać kanclerzem państwa (?) albo posłem w Berlinie.

ANONS ANGIELSKI.

Anglicy ze wszystkiego korzystają.

Podajemy tu dosłowne tłumaczenie szyldu zawieszonego w tej chwili nad składem oleju i nafty na Knightsbridge w Londynie:

Nafta najlepszego gatunku daleko wyższa w dobroci od tej, której używali kommuniści w Paryżu.

Pod spodem zaś jako illustracja znajduje się wielka fotografia zgliszczów ratusza paryzkiego.

Nie potrzebujemy dodawać, że kupiec zyskał już ogromną klientelę.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 20 lipca 1871 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 13				
Austryjackie floreny w biletach k, 62				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	88	69	88	36
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	36	88	2
Listy Zast. nowe 5 prz r. 1869	88	75	88	33
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	17	83	83
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	21	73	96
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	17	99	83
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	84	50	83	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	69	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	100	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $31\frac{1}{9}$.
Od Likwidacyjnych kop. $54\frac{4}{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $38\frac{8}{9}$.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $151\frac{7}{18}$.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 50 rs. 112 k. $27\frac{1}{2}$.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. $54\frac{1}{2}$ rs. 7 k. $53\frac{1}{2}$.
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —.
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 50 rs. 91 k. 20.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 19 Lipca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 kop. 45 do rs. 8 kop. 10 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 3 kop. 60 do rs: 4 kop. 15 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 3 kop. 30 do rs: 3 kop. 50: — owsa rs: 2 kop. 85 do rs. 3 kop. 30: — Groch polny rs: — k — do rs: - kop. —: — kartofle rs: 1 kop. 80 do rs. 2 kop. 25: — siano rs. — kop. 30 do kop. 35 — słoma kop. 20 do kop. $22\frac{1}{2}$.

— **Okowitę** płacono: — dnia 19 Lipca hurtową składniczą za garniec od kop. $150\frac{1}{2}$ do 151. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 152 do kop. 153.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE:
Dnia 19 Lipca 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem.
Termometr R. wskazywał st. ciepła	12.6	16.6	14.2

Dnia 19 największe ciepło st. 20.4 R. najmniejsze st. 10.4.
Barometr mało się zmienił.
Wiatr zachodni zmienny, mocny.
Niebo dosyć pogodne, w nocy deszcz mały.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 13.5 R.; barometr opada, wiatr słaby, południowo-wschodni.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 11.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. **DODATEK.**
W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 159.

Dnia 20 Lipca 1871 roku. *Czwartek.* *Dnia 8 (20) Lipca 1871 roku.*



RZECZY ZNALEZIONE, które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego":

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka*, na Święto-Krzyzkiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim*, na ulicy Wierzbowej;
3. *Papiery Adolfa Abrama*, na placu S-go Aleksandra.
4. *Paczka Rękawiczek*, skrojonych do szycia, znalezione dnia 7 Lipca r. b.

WIECZORY CZWARTKOWE

Opowiadania o cudach przyrody

i znakomitych odkryciach naukowych, młodocianemu wiekowi poswięcone, przez STAREGO PRZYJACIELA DZIECI z 30-tu drzeworytami.

T r e ś ć:

Wieczór I. Para, Barometr, Ciężkość powietrza.
„ II. Pierwsze machiny parowe, o cieple. Historja Watta.
„ III. Deszcz i rzeki. Hist. Fultona. Prawo Archimedesa.
„ IV. Lokomotywa. Ogień i kominy. Najnowsze koleje.
„ V. Magnes i kompasy. Machiny elektryczne. Butelka Lejdejska.
„ VI. Latawiec Franklina. Galvani. Stos Wolty.
„ VII. Rozkład ciał i związki chemiczne. Galwanoplastyka. Co to jest głos?
„ VIII. Telegrafy powietrzne, Elektromagnetyzm i Telegrafy. Inne elektryczne machiny.
„ IX. Co to jest światło? Odbijanie zwierciadła płaskie i wklęsłe.
„ X. Camera obscura. Łamanie światła soczewki Skład oka. Złudzenie optyczne.
„ XI. Dagerotypy. Fotografie i rozmaite jej zastowania.
„ XII. O Barwach, Widmo słoneczne. Mikroskopy i Teleskopy.

Powyższe dzieło wyszło nakładem **Gebethnera** i **Wolffa** i jest do nabycia w Księgarniach miejscowych i na prowincji, po cenie rs. 1 kop. 20, w oprawie rs. 1 kop. 35, koszta przesyłki kop. 15.

Nakładem tejże firmy wyszły w roku bieżącym:

Historja powszechna dla młodzieży, ułożona przez **Aleksandra Zdanowicza,** przejrzał i uzupełnił **Wojciech Grochowski.** Rs. 1 kop. 80.

Księga sławniejszyh odkryć Geograficznych, przez **Wł. Anczyca.** Rs. 1 kop. 20.

Przygody prawdziwe żeglarzy i **podróżników,** przez **Wł. Anczyca.** Rs. 1 kop. 20.

Robinson Szwajcarski, z ostatniego wydania francuzkiego, przerobionego przez **P. J. Stahl'a,** przełożył **J. Chęciński.** Rs. 1 kop. 80.

Wianek, dziełko zbiorowe, poświęcone dorastającej młodzieży, przez **Władysławę z Rogozińskich Izdebską.** Rs. 1 kop. 50.

Zagrzebani w śniegu, powiastka, przekład z **Hoffmana,** przez **Stanisława Rzętkowskiego.** Kop. 80. (3—3) —4883—

— Ksiądz Rakowski, Nauczyciel Gimnazjum II męzkiego klassowego w Warszawie, wydał w tych dniach:

I. **Naukę Chrześciańską księdza Leonharda** nowo zebraną i skróconą z oryginału niemieckiego, część I, „o wierze," to jest wykład Składu Apostolskiego.— Część zaś II „O uczynkach i pomocach do zbawienia," już przygotowana do druku, wyjdzie także wkrótce na widok publiczny.

II. **Dopełnienie wykładu katechetycznego nauki religji** i tam dalej w którem się zawicra: 1) Wyjaśnienie znaku Krzyża Św.; 2) Wykład obrzędów Mszy Sw.; 3) Nauka o Piśmie Św., t. j. o autentyczności, wiarogodności i natchnieniu od Boga Ksiąg SSw., oraz przestrogi względem czytania Pisma Sw.; 4) o ważności i powadze podania Kościoła Bożego; 5) Proroctwa i figury starozakonne, zwiastujące światu przyobiecanego Zbawiciela.

Skład główny dziełek rzeczonych, jest u samego autora w Warszawie, przy ulicy szerokiej Freta. Nr 257, nowy 18, wprost ulicy S-to-Jerskiej. Cena za egzemplarz Nauki Chrześcjańskiej kop. 22½, za „Dopełnienie" kop. 15. Panom księgarzom odstępuje się stosowny rabat. (1—3) — 5913 —

Prenumerata pism francuzkich.

Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, ma honor donieść, że przyjmuje prenumeratę na następujące pisma francuzkie, których dalsze wydawnictwo zapowiedzianem zostało:

	miejscowe	z przesyłką
Revue des deux mondes, (Grande Edition)	rs. 22 k. 50	rs. 27 k. —
Illustration	rs. 16 k. 20	rs. 19 k. —
Revue des cours litteraires	rs. 8 k. 10	rs. 10 k. —
„ *des cours scientifiques*	rs. 8 k. 10	rs. 10 k. —
Journal des Economistes	rs. 16 k. 20	rs. 18 k. —
Musée des familles	rs. 2 k. 70	rs. 4 k. —
„ *avec modes vraies*	rs. 5 k. —	rs. 6 k. 50
Magasin pittoresque	rs. 2 k. 70	rs. 4 k. —
Le Monde illustré	rs. 9 k. 45	rs. 12 k. —
L'Univers illustré	rs. 9 k. —	rs. 11 k. 50
Journal des demoiselles:		
1) *Edition chamois*	rs. 4 k. 50	rs. 6 k. —
2) „ *bleue*	rs. 7 k. 20	rs. 9 k. —
3) „ *verte*	rs. 9 k. —	rs. 11 k. —
4) „ *orange*	rs. 12 k. 60	rs. 15 k. —
La poupée modèle	rs. 2 k. 70	rs. 4 k. —
Semaine des enfants	rs. 5 k. —	rs. 7 k. —
Tour du Monde	rs. 11 k. 70	rs. 14 k. —

(2—3) — 5130 —

J. STATKOWSKIEGO

dziełko p. t.:

Przystępny wykład pierwszych zasad Ekonomji społecznej moralnej,

jest do nabycia w Księgarni Gebetnera i Wolfa. Cena Kop. 30.

(18 - 0) -- 3593—

— Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych **Ferdynanda Hösick**, wyszły następujące nowości muzyczne:

Kania. Spomnienie, z towarzyszeniem fortepianu, kopiejek 37½.

Klonowski. Kwiaty wiosenne, kadryl francuzki, k. 30.

— Wspomnienie, polka mazurek, kop. 15,

Powyższe kompozycje są do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

(1—2) — 5853 —

Nakładem składu nut muzycznych

Gustawa Sennewalda

przy ulicy Miodowej, wyszły w Lipsku następujące

Nowości wokalne:

Troschla Pieśń ludowa Wenecka (Esi pensieri malinconici) Poezja Mirona. Cena 22½ kop.

Zarzyckiego Śpiewnik na jeden głos, zawierający czternaście numerów, a mianowicie:

Nr 1. **Serenada** p. El...y
„ 2. **Moja piosenka,** przez J. I. Kraszewskiego.
„ 3. **Pamiętaj,** naśladowane z niemieckiego p. T. Lenartowicza.
„ 4. **Między nami nic nie było,** p. El...y.
„ 5. **Widzę cię zawsze we snach nocnych moich,** z Heinego, przez J. S.
„ 6. **Ona,** przez J. I. Kraszewskiego.
„ 7. **Tęsknota,** przez N. Żmichowską.
„ 8. **Piękna rybaczka zatrzymaj się w biegu,** z Heinego p. J. S.
„ 9. **Oczywistość,** przez N. Żmichowską.
„ 10. **Moje słońce,** przez R. Berwińskiego.
„ 11. **Ach jak mi smutno,** pr. El...y.
„ 12. **Różne łzy,** przez El...y.
„ 13. **Czyliż on zgadnie,** przez Magdusię.
„ 14. **Gdyby kwiatki to widziały,** z Heinego przez J. S. Cena komp. rs. 1 kop. 50.

Śpiewy te były kilkakrotnie z wielkiem powodzeniem na koncertach wykonywane.

Egzemplarzy nabyć można we wszystkich składach nut muzycznych w Warszawie i na prowincji. (2—3) —5654—

Naczelnik Powiatu Grójeckiego

podaje do wiadomości, że w Biurze Powiatu w mieście Grójcu, dnia 12 (24) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie licytacja na trzech-letnie wydzierżawienie realności ziemskiej na Suchodole, części W-go Łastowieckiego, obejmującej przestrzeni 85 dziesiatyn (170 morgów) ziemi.

Licytacja rozpocznie się od obniżonej summy 150 rs. rocznej dzierżawy.

Bliższe wiadomości o warunkach i dokładniejszy opis realności, powziąść można codziennie w Biurze Powiatu.

M. Grójec, dnia 1 (13) Lipca 1871 roku.

(2—3) —5928—

Podaję do powszechnej wiadomości, że zajęte w drodze egzekucji sądowej

D W I E B E R L I N K I,

z Masztami, Żaglami, Kotwicami, Łańcuchami, Linami i innemi Rekwizytami, oznaczone Numerami: VIII 946 i VIII 1061, przyjmujące ładunku: jedna łasztów 32, druga łasztów około 48, stojące na rzece Wiśle pod Warszawą, przy ulicy Rybaki, między bastjonem „Włodzimierz" a stacją szalupy kanonierskiej, w dniu 12 (24) Lipca 1871 roku, poczynając od godziny 12-ej w południe, przez publiczną licytację niezawodnie sprzedane będą. Licytacja powyższych Berlinek odbywać się będzie pojedynczo w miejscowości powyżej opisanej, a każdy przystępujący do licytacji, obowiązany będzie złożyć do rąk Komornika licytację odbywającego, odpowiednie wadium w gotowiznie, a po zalicytowaniu resztę postąpionej ceny natychmiast (pod skutkami relicytacji na jego resico) zapłacić.

Warszawa, dnia 5 (17) Lipca 1871 roku.

Antoni Tymecki, Komornik.

(1—3) —5981—

WEZYKATORJE

ZWANE ALBESPEYRES,

Przyjęte do szpitalów francuzkich cywilnych i wojskowych **z rozkazu rady zdrowia publicznego**, jak również w armjach tureckiej i amerykańskiej. Wezykatorje te. które noszą podpis Albespeyres na etykiecie zielonej, działają w sześć lub ośm godzin najdłużej. **Papier Albespeyres** od lat 50-ciu zalecany przez najznakomitszych lekarzy, utrzymuje ropienie, obfite i regularne. Każdy arkusz papieru opatrzony jest nazwiskiem **Albespeyres,** W Paryżu na przedmieściu St. Denis, Nr 78 i w głównych aptekach za granicą, gdzie dostanie **KAPSUŁKI Raquin z BALSAMEM Kopahu.** (1 -11) — 5685 —

Do miasta prowincjonalnego powiatowego, potrzebna jest

G U W E R N A N T K A,

mogąca przewodniczyć jedenasto-letniej Panience w naukach klassowych niektórych, a głównie mogąca konwersować po francuzku i posuwać dalej naukę muzyki na fortepianie.— Wiadomość powziąść można w domu narożnym przy ulicach Brackiej i Nowogrodzkiej, Nr 1 nowy, a mieszkania 5. Osoby interessowane raczą się zgłosić między godziną 1-ą a 3-ią w południe. (1—2) — 5990 —

Do trojga dzieci potrzebną jest

Guwernantka,

Francuzka lub Szwajcarka, posiadająca chlubne świadectwa. Zgłosić się może codziennie od godziny 9ej do 3ej. Ulica Długa, Nr 11 nowy, dom Hr. Krasińskiej, na 1-szem piętrze.

(1—3) —5964—

Emilja Żeromska,

Nauczycielka szkoły Baletu Teatru Warszawskiego, udziela lekcje tańca w domu i na mieście, oraz przyspasabia dzieci do szkoły baletu, po cenie przystępnej, w gmachu Teatralnym, przy galerji Rozmaitości. (1—1) — 5984 —

Student Uniwersytetu

pragnie udzielać lekcje lub przysposabiać do Gimnazjum w czasie wakacji. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, Numer domu 1346 (2), mieszkania 15. (4 -6) —5803—

Młody Człowiek uczęszczający na kursa farmaceutyczne, pragnąc takowe ukończyć, poszukuje pomieszczenia w Aptece tu w Warszawie bez żadnego wynagrodzenia tylko za życie i mieszkanie, jeżeliby który z PP. Aptekarzy potrzebował, zechce się zgłosić do W-go Ludwika Spiess, Skład Materjałów Aptecznych przy placu Teatralnym utrzymującego.

(1—3) — 5983 —

O S O B A

posiadająca kilka języków, śpiew i muzykę, poszukuje miejsca do towarzystwa lub do dzieci, lecz koniecznie na prowincji. Interesanci raczą złożyć swe adresy pod literami E. P., w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (2—3) —5838—

OSOBA

w średnim wieku, posiadająca język Russki i Polski, życzy sobie przyjąć **Obowiązek** Rządcy Hotelu lub Domów prywatnych z kaucją, na żądanie odpowiednią. Interessowane Osoby zechcą się zgłosić na Kanonję, pod Nr 56 (nowy 4), bez pośrednictwa osób trzecich, lub raczą nadesłać adressy, do mieszkania w oficynie, na piętrze Nr 6. (2 — 3) —5887—

Potrzebna jest

OSOBA,

w średnim wieku, Panna, któraby umiała dobrze pisać, rachować i była obeznana z handlem. Wiadomość przy ulicy Niecałej, Nr 2 nowy, mieszkania Nr 9. (2.— 3) —5911—

O S O B A

przybyła z zagranicy, nauczyć może robienia **KWIATÓW** w 16-tu godznach; potrzeba tylko naparstka i nożyczek. Nauka kosztować będzie rubli 4. Nowe-Miasto Nr 330, na 3-ciem piętrze. (2 -- 3) —5880—

Zdolny i dowody uzdolnienia posiadający

GORZELANY,

mogący się podjąć wydać odpowiednią ilość Alkoholu z Krochmalu w kartoflach zawartego, i próbomierzem Krockera wykazanego, potrzebny do nowo-urządzonej Gorzelni w Powierciu pod Kołem. Zgłosić się można do Administracji dóbr Powiercie, przy stacji pocztowej Koło. (2 — 3) —5886—

UCZEŃ

około 13 lat mający, dobrej konduity, potrzebny jest zaraz do Zakładu Cukierniczego na Nowym-Swiecie, Nr 43 nowy. Tamże jest **Billard** do sprzedania za rs. 60 z rekwizytami.

(1—1) — 5985 —

U c z e ń

w wieku od lat 14-tu do 16-tu, dobrej konduity, potrzebnym jest do **CUKIERNI** A. **Kopijowskiego**. Krakowskie-Przedmieście Nr 444. (2—3) —5881—

Potrzebny jest Uczeń

do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych, dobrej kooduity, w wieku od lat 16stu, nieco już obeznany z handlem. Wiadomość w Sklepie H. Żeligowskiego, przy rogu ulic Mostowéj i Nowomiejskiej, wprost Kościoła Sgo Ducha. (2--3) —5874—

Potrzebny jest na pół roku lub na rok do towarzystwa

młody Chłopiec od lat 11 do 14

i więcej, Francuz, który wspólnie będzie mógł pobierać nauki i któremu zapewnia się życie i mieszkanie. Bliższa wiadomość przy ulicy Kruczej, Nr 13 nowy, mieszkania 10, od godziny 5 do 8 wieczorem. (3—3) 5769 —

Poszuje miejsca

PANNA.

która chce się zająć gospodarstwem domowem i dozorowaniem dzieci. Wiadomość u Właścicielki domu Marji Weigt, róg Tłómackiego i Bielańskiej Nr 599, wprost z Bramy w oficynie na dole, po lewej stronie (2 — 3) —5896—

Potrzebną jest Panna

wydoskonalona w Krawiecczyznie. — Wiadomość przy ulicy Wielkiej, w domu W. Rychłowskiego. Stróż wskaże mieszkanie. (6—6) — 5496 —

Potrzebna Panna-Służąca

do jednej Osoby, znająca się na krawiecczyznie i dobrze pisać umiejąca. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 68 nowy, u Stróża. (1—1) —5959—

SKŁAD GŁÓWNY
WIN SZAMPAŃSKICH MUSSUJĄCYCH

z fabryki **C. W. Schweinfurth** w Rydze,

JAKÓBA WOLTER

W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 52, dom Fajansa,

posiada rozmaite **Wina Szampańskie i mussujące, w cenie od kop. 60 do rub. sr. 2.** (5—6) — 5484 —

RUSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

w St. PETERSBURGU

Z KAPITAŁEM ZAKŁADOWYM

RUBLI SREBREM 2,500,000,

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnemi warunkami przy ubezpieczeniach **Stałych, na lat pięć i dłużej.** Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością; w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji. **Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

(2 -8) —5910— Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natansona, pod Nr 2244a, nowy 17

OBICIA **PAPIEROWE w najlepszych gatunkach, nowe desenie.**

ROLETY **z płótna rewantuchowego, kolorowe, drewniane, oraz z napisami;**

CERATY **na barchanie, podłogowe, powozowe i na meble (amerykańska skóra w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych z fabryki A. Veter et Comp. i innych. ulica Krakowsk.e-Przedmieście, pałac Hr. Stanisława Potockiego, Nr 415.**

(4—6) — 5658 —

FARBIARNIA,

od lat 11-tu egzystująca,

w dobrym stanie i przy rzece Warcie położona, jest do odstąpienia zaraz lub też od S-go Michała. Wiadomość u Szönferbera L. Wolny w Częstochowie we własnym domu.

(2—2) -5899—

Przy rogu ulicy Przechodniej i Ptasiej, w domu Wawelberga, w Składzie Szkła i Porcelany Goldberg, przygotowane zostały

lampiony i kagańce,

z łojem i próżne, kolorowe i białe po umiarkowanej cenie.

(2—3) —5907—

1000 DESEK,

długości łokci 13-tu, grubości cali 2 i $1\frac{1}{2}$ i bale długości łokci 14, grubości cali 3, są do sprzedania. Wiadomość na miejscu, stacja Praga, kolej Petersburska u pana Szczuki.

(2 -3) —5902—

Apparata Mydlarskie

z wszelkiemi przyborami, Kotłami, Stołami do świec i t. p., w dobrym stanie, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Płocku, za Dobrzańskiemi rogatkami, Nr 153. (3—3) —5596—



Od dawna uznana powszechnie jako **skuteczna, nieszkodliwa** i **tania**. Przywraca po kilku razach użycia **naturalny kolor** włosom siwym, udelikatnia takowe, spędza łupież. Dla uniknienia tak licznych fałszerstw, oświadczam, że jedynie p. K. Pohoreckiemu w Warszawie (na Krakowskiem Przadmieściu, i pp. Aptekarzom: Chróścickiemu w Wilnie, sprzedaż mej Wody powierzyłam.

(2—8) —5681—

Szanowni Mieszkańcy okolic ulicy Gołębiej i wszyscy udający się takową po sprawunki na targ główny, raczą zwrócić uwagę na nowo-otworzony przy tejże ulicy.

SKLEP
artykułów
SPOŻYWCZYCH,

pod znakami czerwonemi, Nr 8 nowy, gdzie dostać można Herbaty L. Krupeckiego, towarów kolonjalnych, wyborowego pieczywa A. Łapińskiego, wszelkiego rodzaju **Legumin,** Masła świeżego, Sera, po cenach składowych, nie przekupnich.

(1—3) — 5967 —

RESTAURACJA
W HOTELU RZYMSKIM,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 631a, wprost poczty.

Objąwszy zakład znany od lat wielu, pragnąc przyprowadzić takowy do dawnej wziętości i zadosyć uczynić wymaganiom porządnie i uczciwie prowadzonych pierwszorzędnych Restauracji, mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności.

W godzinach południowych codziennie, a mianowicie od godziny 1-ej do 4-ej po południu wydawać będę obiady po **kop. 50.**

Obstalunki na wesela, uczty, śniadania i t. p., tak w Zakładzie moim jak i na miasto, przyjmują bez względu czy takowe na najumiarkowańszą jak i najrozleglejszą skalę czynione będą.

I. G.

(1—3) — 5979 —

KAPITAŁ
Rs. 4,500 do 6,000,

potrzebnym jest na spłatę Summy hypotecznej, lokowanej w pierwszem miejscu na Folwarku o wiorst $1\frac{1}{2}$ od Warszawy położonym. Prócz umówionego procentu zapewnia się pożyczającemu bezpłatnie mieszkanie o 3-ch lub 4-ch Pokojach i Kuchni, oraz Mleko i Warzywo. Adres interesent zostawić zechce w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod signo R.Z.

(1—3) —5974—

Potrzebna jest

Pożyczka 3,000 rubli,

na **Dom** przy ulicy Ząbkowskiej, nowy, z piętrem, obszernym placem, na pierwszy Numer hypoteki, pod bardzo korzystnemi warunkami, Nr domu 375 lit. **E**. Wiadomość w tymże domu u Gospodyni. (2—3) —5847—

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednie wszelkim wymaganiom gustu, mody i elegancji, wykonywają się w Zakładzie Krawieckim Damskim **Wojnickiej**, pod Nrem 6, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, trzeci dom od Nowego-Swiatu, na dole od frontu. (2—4) —5678—

Skład Cementu Krajowego,

przy ulicy Miodowej, Nr 495, w domu Grabowskich, zaopatrzony został w świeży transport tak

Portland jak Roman-Cement.

Dalsze transporty ciągle nadsyłane będą.

(13—16) —2742—

Skład Węgli i Drzewa

pod firmą:

N. MACHONBAUM,

przy ulicy **Chmielnej** Nr 28, **od Marszałkowskiej** za Apteką W-go Borkowskiego, drugi dom,

Poleca się najlepszym węglem **Sosnowickim** i prawdziwym **zagranicznym,** po cenie z dostawą za korzec po rs. 1.

Za korzec kostkowego węgla z dostawą, po kop. 80, zaś kostkowy w najlepszym gatunku po kopiejek 90.

Kupującym więcej **nad 10 korcy** lub wagonami **odstępuję rabat.**

Węgle odsyłam już **od 3 korcy** w skrzyniach ostemplowanych i zablombowanych z największą akuratnością i rzetelną miarą.

Za odwózkę węgla do **letnich mieszkań za rogatki** dopłata tylko kopytkowego.

Sążeń drzewa sosnowego suchego z dostawą, po rs. 11.

$\frac{1}{4}$ sążnia rąbanego z dostawą, po rs. 3.

Sążeń drzewa twardego z dostawą, rs. 13.

$\frac{1}{4}$ sążnia rąbanego z dostawą, rs. 3 kop. 75.

(3—6) - 5772 —

Wiadomość ważna

dla osób posiadających dywany.

W domu pod Nr 1338/19, przy ulicy S-to Krzyzkiej egzystujący Zakład przyjmuje do czyszczenia i reparacji **dywany** wszelkich gatunków. Uszkodzenia od moli lub z innych przyczyn, reparuje w sposób fabryczny, przywracając pierwotny deseń. (1—3) — 5992 —

Zniżenie ceny

od dnia 13 bież. mies.

SERA ŚMIETANKOWEGO

czyli LIMBURSKIEGO krajowego

funt po kop. 30,

w Składzie owoców **F. Wróbel,** obok Kościoła S-go Krzyża, wprost statui Kopernika. (3—6) — 5781 —

INTERES
bardzo korzystny.

Fabryka siłą pary poruszana, której wyroby codziennego użytku znajdują pokup w Cesarstwie i tutaj w Królestwie, we własnej possesji mieszcząca się, **pod korzystnemi warunkami nabytą być może** czy to za gotowiznę czy na zamianę na nieruchomość miejską lub wiejską nieobciążoną długami. **Szacunek ogólny 40 tysięcy rubli,** których **około połowa może pozostać na gruncie.**

Interessanci pragnący bliższych informacji, bez pośrednictwa osób trzecich zechcą zgłosić się do właściciela domu Nr 5, przy ulicy Wilczej każdodziennie do 9-ej rano lub pomiędzy 3 i 5 po południu.

(2- 6) — 5852 —

PROŚBY
I TŁÓMACZENIA

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burbys** w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścii i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela przez pocztę lub osobiście, informacje w interesach sądowych i administracyjnyc., i załatwia wszelkie żądania w zakres Biura tego wchodzące

(1—4) —5989—

LODOWNIE PRZENOŚNE.

Zniżona cena, przedaje Fabryka wyrobów mechanicznych. Ulica Elektoralna Nr 28. (3 - 3) —5915—

PROSZEK FENILOWY.

Kwas Fenilowy czyli karbolowy, jest najdzielniejszym środkiem antymiazmatycznym czyli niszczącym zgniliznę. Gnicie zaś jest najczęściej powodem zaraźliwych chorób i do rozszerzania takowych się przyczynia. Ztąd wnosić wypada, że kwas fenilowy stosownie użyty, powinien chronić od każdej zaraźliwej choroby czyli epidemji i niszczyć je w zarodzie. Doświadczenia w czasie grassowania cholery i księgosuszu w Anglii, Hollandji i Niemczech robione, gdzie na większą skalę używano kwasu fenilowego do oczyszczania powietrza, dały bardzo zadawalniające rezultaty. Jedyną niedogodność stanowiła trudność zastosowania czystego kwasu fenilowego, który ani sam przez się jako silnie gryzący i niszczący, ani z wodą, z powodu trudnej rozpuszczalności, dobrze użyć się nie dał. Trudność ta usuniętą dopiero została przez wynalezienie tak zwanego

PROSZKU FENILOWEGO,

w którym kwas fenilowy nie jest w stanie wolnym, lecz pozostaje w lekkim związku z zasadą, przez co nie tracąc nic ze swej siły desinfekcyjnej, zobojętniono tegoż zbyt gryzące działanie, a natomiast nadano temuż zupełną rozpuszczalność w wodzie.

SPOSÓB UŻYCIA:

1) W ustępach, kloakach, rynnach, należy wsypać tyle proszku, aby zapach kwasu fenilowego wyraźnie czuć się dawał, co ponawiać należy, gdy zapach ten ustanie.

2) W większych miejscowościach jako to: w szpitalach, wagonach, sypialniach, kuchniach, piwnicach, stajniach, oborach, dość jest takowym podłogę nieco wysypać, bowiem powietrze przejęte zapachem kwasu fenilowego, nie dopuszcza zgnilizny; proszek zaś już przy zwyczajnej temperaturze obficie pary kwasu fenilowego wydziela. Przy chorych epidemicznych, można w razie potrzeby, nadto wykadzać proszkiem fenilowym, sypiąc takowy na gorącą blachę.

3) W celu desinfekcji skór, sierści, wełny, kości, kleju i tym podobnych przedmiotów, przez których przewożenie najczęściej zarazy bydlęce się przenoszą, również należy przedmioty te proszkiem obsypywać, a działanie będzie niezwłoczne i długotrwające. Gnój i nawozy tym samym sposobem od rozkładu i fermentacji zupełnie się ochraniają; co szczególnie ważnem jest dla gospodarzy wiejskich, bacząc, że nawóz w stanie fermentacji lub gnicia będący, utraca wielką część amoniaku, pierwiastku, stanowiącego główną tegoż nawozu wartość.

4) Dla desinfekcji zwierząt należy w konewce wody ciepłej rozpuścić jeden funt proszku i tym roztworem zwierzę obmywać.

5) Roztwór taki należy używać wszędzie, gdzie proszek nie mógłby się długo utrzymać, np. do ścian, sprzętów, statków kuchennych, naczyń w częstem użyciu będących i t. p. Również płyn ten z najlepszym skutkiem użyć można do desinfekcji bielizny, ubrania i t. p., bez obawy uszkodzenia lub pozostawienia plam na tychże.

Celem desinfekcji kloak, liczyć należy wprzecięciu dziennie funt jeden proszku na pięćdziesiąt mieszkańców. Srodek ten jako zapobiegający epidemji, nie może być dość poleconem. — Proszek Fenilowy sprzedaje się w Składzie Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467 lit. B.

Cena Proszku Fenilowego funt kop. 9.

(1—1) — 5966 —



SKŁAD HERBATY KIJACHTYŃSKIEJ

PIOTRA ORŁOWA,

W Warszawie, przy ulicy Miodowej, Nr 496,

Obficie zaopatrzonym został w świeżą karawanową Herbatę, ze zbiorów już tegorocznych.

W dobieraniu gatunków tejże do handlu mojego i na rok bieżący powodowałem się temiż zupełnie zasadami co i lat poprzednich, to jest nieodstępnie śledząc, ażeby towar posiadać jak najlepszy i o ile można za przystępną cenę.

Że umiejętności w wyborze herbaty, jak niemniej i dobrych chęci ku temu mi nie brak, dałem dowody siedmio-letnią, tu, moją sumienną pracą, która doczekała się rozległego uznania Łaskawej Publiczności i firmie mojej zgotowała powszechny rozgłos.

Powyższe jak mniemam, uwalnia mnie od obowiązku niejako, przechwałek na korzyść nowej herbaty, przeznaczonej do sprzedaży w Składach moich na sezon 1871/2 roku.

Pozostawiając zatem sąd o takowej światłej opinji znawców i amatorów samych, mam honor tymczasem nadmienić, że warunki dla sprzedaży detalicznej dotąd istniejące pozostają w swojej sile i nadal, i że o zmianie niektórych warunków przy sprzedaży hurtowej, jednocześnie zawiadamiają się PP. Kupcy osobnym cyrkularzem handlowym.

Cennik zaś herbaty wraz ze szczegółami warunków na rok 1871/2, zaraz po wyjściu z druku, do pism załączyć nie omieszkam.

z wysokim szacunkiem, **PIOTR ORŁOW.**

(1—10) — 5994 —



Krowa świeżo po ocieleniu,

jest do sprzedania przy ulicy Chłodnej, w domu Nr 766 (12 nowy). Wiadomość u Właściciela.

(1—1) —5965—

Jest do sprzedania



K O Ń

wierzchowy, ciemno-gniady, angielskiej rasy, bez żadnych wad, mający 5 lat wieku i wzrostu 4½ werszk. Dowiedzieć się o nim można w Kirassjerskich Koszarach w Łazienkach, w 2-giej baterji 3-ciej artylleryjskiej brygady, u Wachmistrza Miklaszewskiego. (2 — 3) —5894 —

FABRYKA RAM i LUSTER.

GŁÓWNY SKŁAD

JÓZEFA BAUMGARTEN

w domu Roeslera. Nr 451 przy ulicy Senatorskiej na 1 em piętrze od Krakowskiego-Przedmieścia od frontu,

poleca się sortymentem luster:

Lustra w złoconych ramach rzeźbionych; **Lustra** w złoconych ramach gładkich; **Lustra** w ramach mahoniowych, orzechowych, dębowych i jesionowych, **Konsole** złocone rzeźbione, pod lustra, z marmurowemi blatami; **Konsole** pod lustra mahoniowe i orzechowe z blatami marmurowemi; **Trema** stojące; **Trema** Petersburskie złocone, mahoniowe, orzechowe, z blatami marmurowemi; **Gzymsy** do firanek rozmaite od kop. 75; **Listwy** na ramy złocone, łokieć od kop. 15; **Listwy** do obić papierowych; rozmaite **Sztychy**, oprawne i chromolitografje; **Ramy** do obrazów rozmaitej wielkości.

Wszystko to po cenach jak najniższych.

(10—12) - 5270—

MALINY DOJRZAŁE

na konfitury i soki,

również **Agrest** i **Porzeczki**, sprzedają i obstalunki przyjmują się w ogrodzie Ś-go Kazimierza na Tamce i w Owocarni obok kościoła Ś-go Krzyża

Franciszka Wróbel.

(6 -6) — 5782 —

RESTAURACJA

nowo otworzona w domu pod Nr 1257, nowy 41, przy ulicy Nowy-Swiat, wydaje obiady z czterech potraw po 22½ kop. (na abonament po 20 kop.) oraz wszelkie porcje i pół porcje, poleca łaskawym względom Sz. Publiczności. - **Eleonora Gajewska.**

(3—3) — 5804 —

BILE SŁONIOWE

Hamburskie,

poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych

W. GEYER'A,

Nowy-Swiat, wprost Kopernika.

(4 -6) - 5495 —

Z powodu braku miejsca są do zbycia: **Szafa** jesionowa rozbierana, **Szeslag** mahoniowy dywanem pokryty, **Skrzynka** długa zamykana, **Tłomok** skórzany podróżny, bardzo elegancki; **Szlaban** jesionowy i inne Rzeczy i Przedmioty. Ulica Wiejska, Nr 5 nowy, mieszkania Nr 1. (1—3) —5972—

Jedna minuta czasu

wygubia do zupełnego szczętu największe gniazda **PLUSKIEW** za pomocą **Tynktury** nowo-wynalezionej, a bez najmniejszego odoru, sprzedaje **Skład Zapałek R. Böhm,** wprost Hotelu Rzymskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, i u **Robaczyńskiego,** w Gmachu Wielkiego Teatru, przy ulicy Wierzbowej, obok Składu Bielizny W-go Reichla, flakon po Kop. 37½. (3—3) —5829—

Ceraty na barchanie, podłogowe

i inne,

Bombonierki i **Papiery** pod torty, poleca Skład Obić Papierowych, pod firmą **J. Rożański,** ulica Miodowa, Nr 9.

(3—8) -- 5657 —

Pollack, Schmidt et Comp.,

MASZYNY DO SZYCIA

znane od lat sześciu w Warszawie jako jedne z najpraktyczniejszych, znajdują się od 1-go Lipca jedynie w Magazynie przy rogu ulic: Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w domu Bajera. Wszelkie potrzeby do maszyn, jak Nici różnych kolorów, Igły wszelkich systemów, Jedwab', Oliwa, etc., sprzedają się tanio. (1—11) —5936—



MAGAZYN MEBLI będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1,613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe i palisandrowe nowego fasonu, po cenie kosztu. Są także Toalety, Biurka, Komody, Szafy, Kredensy, Stoły obiadowe i inne Meble. Tamże jest Garnitur używany i antyk Kantorek ozdobny; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki.

(2 — 6) —5645 — **Adam Lewanowicz.**

Są potrzebne do umieszczenia na hipoteki tu w Warszawie zaraz: 1) **Rsr. 12,000** na spłacenie; mieścić się będą po Towarzystwie Kredytowem Miejskiem **rsr. 35,000,** na wartości domu rsr. 140,000. 2) **Rsr. 8,000,** na zastąpienie summy skarbowej zaraz po Towarzystwie, mieszczącej się na majątku wartości **rsr. 40,000** w Gubernji Warszawskiej. Bliższa wiadomość w Kantorze składu Win L. Maringe, przy ulicy Marszałkowskiej. (2—3) —5876—

Najpraktyczniejsze i Najtańsze!

Pługi Wrzesińskie, całe żelazne kute.
Pługi Wrzesińskie drewniane.
Odkładnice i **Lemiesze** do tychże pługów.
Wypielacze całe żelazne.
Obsypniki Amerykańskie.

Poleca Zakład Rolniczy
Hermana Goldenrynga,
przy ulicy Miodowej Nr 494 obok Kościoła Przemienienia Pańskiego. (26—32)—3716—

We wsi Kątach, pod Nrem 20, jest do sprzedania

K O L O N J A,

obejmująca gruntu pszennego dziesiatyn 8, (morg 16 prętow. 20), wraz z Domem mieszkalnym o czterech Pokojach, z Piwnicą murowaną i Zubudowaniami gospodarskiemi, w dobrym stanie, oraz zasiewami ozimemi i jaremi; podwórze oparkanione, mające dwa Ogrody fruktowe, na którem mieści się Studnia ocembrowana. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 406/7, u P. Jamiołkowskiego. (2—3)—5903—

Do sprzedania lub do wydzierżawienia

K O L O N J A

o dwię wiorsty za rogatkami.

DOM mieszkalny z 5-ma Pokojami i Kuchnią, na dole, z 2-ma Pokoikami i Kuchenką, na górze. **Budynki gospodarskie** dostateczne. **Ogród** z 200-ma Drzewami owocowemi, i t. d. Różne Drzewa dzikie.
Gruntu ornego przeważnie 1-szej klassy i łąk, dziesiatyn 15, czyli morgów nowopolskich przeszło 30.
Wiadomość w Redakcji „Gazety Polskiej."
28—0) —2081—

Broszurki z Prospektami
dotyczącemi użycia
PIGUŁEK CAUVINA,

znajdują się do nabycia w Składach materjałów aptecznych PP: Fer. Aug. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, w Warszawie, i Chróścickiego w Wilnie. (2—24) —5785—

MLEKO.

Przy ulicy Śto-Jerskiej, wprost Ogrodu Krasińskich, w domu W-go Krupeckiego Nr 24 nowy, są **KROWY,** gdzie można dostać świeżego Mleka, garniec po 32 kop., kwarta po kop. 9, a kwaterka po kop. 2½; dojenie krów rozpoczyna się najregularniej rano o godzinie 6-tej, w połndnie o godzinie 1-szej i wieczorem o godzinie 8-ej. (2—3) —5891—

WODY MINERALNE

naturalne, Szlamy i Ługi do kąpieli, otrzymuje wprost ze źródeł co kilka tygodni świeże,
Skład Apteczny Leona Gradomskiego,
ulica Długa, Nr 551.
(14—30) —4296—

Ormijańska Mięszanina,
na wytępienie wszelkiego robactwa.

Mięszanina ta jest najpraktyczniejszy sposób zupełnego wytępienia w kilka dni największego rojowiska wszelkich robactw, przewyższający nawet Proszek Perski, oraz **Indyjska Kasza** na wytępienie **Szczurów** i **Myszy**, która to powszechnie uznana za praktyczną pozbycia się tychże. Sprzedaje się w Składzie Zapałek **R. Böhma** ulica Nowo-Senatorska wprost Hotelu Rzymskiego, u **Robaczyńskiego** w Gmachu Wielkiego Teatru przy ulicy Wierzbowej, i u **Hejnego** w Magazynie Obuwia przy ulicy Wierzbowej oraz **Plaster** na wygubienie odcisków bardzo skuteczny.
(5—0) —5696—

ŁAZIENKI CIEPŁE,

JEDNO-GODZINNA wanna tylko kopiejek 10 w abonamencie na raz 10 biletów, pojedynczo kupowana kop. **15**, otwarte codziennie bez wyjątku Swiąt i Niedziel.—Obok tychże wytworna tania **Łaźnia Parowa ogólna**, w abonamencie po kop. **15**, pojedyńczo po kop. **20** i **Osobowa** po kop. **50** w abonamencie, a pojedyńczo po kop. **75**, oprócz Niedziel zawsze otwarta, na Kasztelańskim Nr 2814, róg ulic: Dobrej i Bednarskiej, kilkaset kroków na dół od skweru. (6—6) —5404—



Hodowla Zarodowa

w Dobrach **Krusz niew** pod Łosicami, 28 wiorst od Stacji Drogi żelaznej Siedlce, ma do sprzedania **BUHAJE Holenderskie** czystej krwi, w wieku od 6-ciu miesięcy do 2-ch lat. (3—3) —5471—

Dwa Magle Angielskie,

nowego pomysłu, czyli nowej konstrukcji, są do sprzedania Ulica Twarda, Nr 1090 (nowy 36).
Wiadomość u Stróża.
(3—3) —5795—

Zakład Siodlarsko-Galanteryjny AUGUSTA STOLZMANNA, egzystujący od r. 1835 na Krakowskiem-Przedmieściu, w bliskości Poczty, od 8 Lipca r, b., przeniesiony został na drugą stronę tejże ulicy, naprzeciw Saskiego Placu, pod Nr 391, nowy 34. (3—3) —5816—



Sprzedaje się, z powodu wyjazdu,

F o r t e p j a n

roboty Petersburskiej, fabryki Bekkera, prawie nowy, o 7-u oktawach. Można widzieć od 11-ej do 2-ej godziny, w b. Zamku, w Kwaterze Lejb-Gwardji Wołyńskiego Pułku, u Kapitana Medera. (3—3) —5755—



P i a n i n a

o 7-miu oktawach, do sprzedania i wynajęcia, w Pracowni F. Sakowskiego, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 21 nowy. (1—1) —5977—



Do Magazynu Mebli



I SKŁADU LUSTER.

S. GOLDBERGA W PŁOCKU

przy ulicy Grodzkiej,

Nadszedł znaczny transport różnych **MEBLI** krajowych i zagranicznych, w najnowszych fasonach, oraz **LUSTER złoconych** i **innych**, rożnej wielkości, z konsolami, blatami marmurowemi, **ŁÓŻEK ŻELAZNYCH** rozmaitej wielkości, po cenie rsr. 7 do 13;—rozmaite **MATERACE,** jak niemniej **pokrycie na MEBLE** w wielkim wyborze.

Przy tymże **MAGAZYNIE** urządziłem Skład **MASZYN DO SZYCIA,** po cenie znacznie zniżonej, a również **WAG DECYMALNYCH,** z fabryki **I. Szperling** po cenach fabrycznych.

O czem donosząc Szanownej Publiczności śmiem tuszyć sobie, iż jak dotąd tak i nadal Szanowna Publiczność łaskawemi względami swemi zaszczycać mnie i szczere moje usiłowania popierać nie przestanie. — **S. GOLDBERG.**
(5—18) —5521—



Do sprzedania

Garnitur mebli

mahoniowych, bardzo mało używanych, składający się z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł rypsem krytych i stołu przed kanapę. Wiadomość na Tłomackiem, w domu Nr 2 nowy, na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 10, każdodziennie od godziny 9-tej z rana do 2-ej po południu.
(2—3) —5904—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur mebli mahoniowych,

złożony z kanapy, 2-ch foteli, 12-tu krzeseł i stołu. Wiadomość przy ulicy Zielnej pod Nr 29 nowym, w mieszkaniu Nr 3, na drugiem piętrze.
(2—3) —5905—



Przy ulicy Żórawiej Nr domu nowy 5, mieszkania Nr 2 sprzedaje się
GARNITUR MEBLI
orzechowych, rzeźbionych, modną materją krytych, Triumo w orzechowych ramach i kredensowa Szafa (Bufet) pod orzech zrobiona. Wszystko wyżej wymienione znajduje się w jak najlepszym stanie, i nabyć można za bardzo przystępną cenę.
(2—3) —5888—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

Garnitur Mebli

zupełnie nowy, z zagranicy sprowadzony, i kilkanaście Obrazów olejno malowanych, w złoconych ramach, za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Karmelickiej Nr 12, u Stróża. (3—4) —5848—

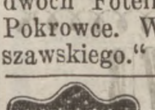


Do sprzedania za dwieście rubli

Meble Mahoniowe

nowo pokryte rypsem,

składające się: z dużej Kanapy, dziesięciu Krzeseł, dwóch Foteli i dużego Stołu; do tego są płócienne Pokrowce. Wiadomość w Redakcji „Dziennika Warszawskiego." (1—3) —5982—



Dla braku miejsca do sprzedania:
Kozeta, 2 Fotele, Stolik przed kozetę i **Stolik** do kart; wszystko mahoniowe, skórą kryte, mało używane. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, Nr 39, w prawej oficynie na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 10, tylko od 2-ej do 5-ej po południu. (2—3) —5925—

K r e d e n s d u ż y,

wygodny, na palisander polriturowany, wsuwający się do framugi od dużych drzwi dla zatamowania komunikacji, oraz **Łóżko mahoniowe podwójne**, zagranicznej roboty, wraz z Siennikiem, do sprzedania tanio. Ulica Ogrodowa, Nr 14, na dole. Widzieć można od 10-ej rano do 7-ej wieczorem. (1—3) —5963—

W Pracowni mojej przy ulicy **Nowy-Świat, Nr 68 nowy**, pierwszy dom za Ordynacką bramą, idąc na Nowy-Świat, w pierwszej prawej oficynie Nr 8 lokalu, wchodząc do sieni po lewej stronie przyjmuję i wykończam wszystkie roboty w zakres **Strojów damskich** wchodzące, z gustem i elegancją, a jak na obecną porę także i **Kapelusze ryżowe i słomkowe do prania i przerabiania** podług najświeższych fasonów, oraz i **Bieliznę** tak **ręcznie** jak i na **maszynie,** tudzież **Pióra** do prania i fryzowania, wszystko po cecenach, przystępnych i dla mniej zamożnych osób.
Walerja Czerniejewska. —2503—

KTO

ma do zbycia
SZAFY SKLEPOWE
w dobrym stanie, raczy zostawić adres swój w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod lit. **A. N.**
(1—3) —5969—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

różne Meble jesionowe,

także Naczynia gospodarskie, Flet hebanowy w dobrym stanie. Ulica Aleksandrja, Nr 2771, dom Szancenbacha, 2-gie piętro od frontu, u P. Arndt. Zgłaszać się można od Poniedziałku, t. j. od 24-go b. m., po południu, od 3ej do 6ej godziny. (1—1) —5970—

MIESZKANIE LETNIE

składające się z 5-u Pokojów i Kuchni, w Ogrodzie Prado, za Wolskiemi Rogatkami, zaraz do wynajęcia do 1-go Października. Wiadomość przy ulicy Franciszkańkiej, Nr 30, u Józefa Horwitza. (1—1) —5978—

Ktoby miał z WW. Panow Właścicieli possesji, **LOKAL** do wynajęcia od 4-ch do 5-ciu Pokoi z Kuchnią, na 1-em piętrze, przy ulicach: Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Świat do rogu S-to-Krzyzkiej, Czysta, Wierzbowa, Królewska, Miodowa, Senatorska, Nowo-Senatorska i Niecała, uprasza się o nadesłanie adresu pod Nr 642, przy ulicy Trębackiej do lokalu Nr 3; jeżeli cena lokalu będzie umiarkowaną, należność może być zaliczoną z góry za rok lub dwa.
(2—3) —5490—

Jest do wynajęcia każdego czasu

M I E S Z K A N I E,

kompletnie umeblowane, składające się z czterech pokojów, przedpokoju i kuchni, na pierwszem piętrze od frontu, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 605, wprost Hotelu Lipskiego. Oraz są do zbycia **trzy stoły,** jeden mahoniowy a dwa kuchenne z szufladami, opatrzone zamkami. Wiadomość w Dystrybucji w tymże domu pomieszczonej. (2—3) —5920—

Znany od dawna Lokal,

w domu S. Winawera, przy ulicy Twardej, pod Nrem 1091*a*, do wynajęcia: na **Bale, Uczty, Wesela** i inne przyzwoite zebrania dla wszystkich stanów i wyznań, został obecnie na nowo odświeżony i wykwintnie odrestaurowany. Obszerność jego, piękne i dogodne położenie, a przytem usilna staranność nowego dzierżawcy, czynią miejscowość tę nader odpowiednią ku wyżej wymienionym celom. Osoby interesowane w tym względzie, raczą zasięgnąć bliższych wiadomości o warunkach wynajęcia na miejscu. (4—6) 5577—

Mieszkanie do odnajęcia

na sześć tygodni, wprost Zielonego Placu,
przy ulicy Śto-Krzyzkiej, Nr 23, mieszkania Nr 7, do odnajęcia na sześć tygodni: od 1-go Lipca r. b., pięć **Pokoi z Kuchnią** umeblowane. (14—0) —4783—

Jest do odstąpienia każdego czasu

Sklepik z Wiktuałów,

przy ulicy Trębackiej, pod Nr 629. Tamże są **dwa oleandry** do sprzedania. (3—3) —5778—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

w którym się mieści Dystrybucja egzystująjąca od lat kilku, zaopatrzony w kontrakt kilko-letni. Ulica Mazowiecka, Numer 1346*c*, nowy 18 Wiadomość na miejscu.— Tamże potrzebne są **PANNY** do krawieczyzny, kompletnie uzdatnione. (1—3) —5961—

Nagrody Rs. 5.



W dniu 18-tym b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, idąc ulicą Nalewki do Cukierni Tilzera, obok Ogrodu Krasińskiego, zgubiony został **ZEGAREK damski emaljowany**. Znalazca raczy takowy zwrócić do Lawendla, w domu Feinkinda, przy ulicy Nalewki, Nr 24 nowy, za powyższą nagrodą. (1—3) —5971—

W dniu 16-tym b. m., t. j. w Niedzielę, idąc ulicami: Nowy-Swiat, Hr. Berga, Mazowiecką i przez plac tejże do Ogrodu Saskiego od Królewskiej, zgubiony został

Bombelek długi od kolczyka, koralowy,

w złotej oprawie, z obwódką czarną emaljowaną.
Łaskawy Znalazca zwrócić zechce na Plac S-go Aleksandra, pod Nr 1738, nowy 8, mieszkania Nr 5, za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie. (2—2) —5939—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5).—Дозволено Цензурою.